



Pierusza, 19 grudnia 2023 r.

**Pan Andrzej Duda**  
**Prezydent Rzeczypospolitej**  
**Polskiej**

### **Petycja**

Działając na podstawie art. 2 ust.1, ust. 2 pkt 1 i ust. 3 ustawy z dn. 11 lipca 2014 r. o petycjach (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 poz. 870) zwracam się z petycją do Pana jako osoby piastującej urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a tym samym z racji sprawowanego urzędu posiadającej prawo inicjatywy ustawodawczej o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do wprowadzenia do ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ( tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 2519 z późn. zm.) przepisu dotyczącego określenia maksymalnej stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.

Szanowny Panie Prezydencie,

sprawa ta choć z pozoru bardzo przyziemna ma niebagatelne znaczenia dla ogromnej rzeszy obywateli Rzeczypospolitej, w szczególności zamieszkujących nieskanalizowane tereny wiejskie i jej nierozwiązanie stanowi potencjalne zagrożenie dla podstaw bytu ekonomicznego tej grupy obywateli, co wynika z następujących względów:

Otóż obecnie obowiązujące regulacje zawarte w art. 6 ust. 2 ww. ustawy wskazują, że rada gminy określa, w drodze uchwały, górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi, o których mowa w ust. 1., czyli m.in. stawki za pozbywanie się z nieruchomości nieczystości ciekłych.

Ustawodawca w tej materii, w przeciwieństwie do zagadnienia związanego z pozbywaniem się odpadów stałych nie wprowadził żadnych mechanizmów ograniczających maksymalny poziom stawek, którymi mogą być obciążani właściciele nieruchomości z tego tytułu.

Brak stosownej regulacji prowadzi do sytuacji, iż wysokość uchwalanych przez poszczególne rady gmin stawek opłat za pozbywanie się nieczystości ciekłych, w skrajnych przypadkach może prowadzić do pauperyzacji czy wręcz ruiny ekonomicznej gospodarstw domowych i w konsekwencji czynić kwestię wywozu nieczystości ciekłych niemożliwą do realizacji. Dodatkowo sytuacja taka może powodować, że w odbiorze społecznym wysokość opłat z tego tytułu postrzegania jest często jako środek o charakterze dyskryminującym (czy wręcz represyjnym), w szczególności mieszkańców obszarów wiejskich, czyli obszarów charakteryzujących się niskim stopniem skanalizowania. W tym miejscu pragnę podkreślić, że różnica w koszcie pozbywania się nieczystości ciekłych z posesji pomiędzy obszarami skanalizowanymi a obszarami pozbawionymi kanalizacji niejednokrotnie wynosi kilka tysięcy procent. Przy czym co do zasady najniższe koszty z

*K. Co*

tego tytułu ponoszą mieszkańcy dużych ośrodków miejskich (które lansowane są przekazach medialnych jako ośrodki o najwyższych kosztach życia), a koszty najwyższe mieszkańcy małych ośrodków, w szczególności obszarów wiejskich, w przypadku których próbuje się promować fałszywą tezę o niskich kosztach życia. Trzeba także zaznaczyć, że mieszkańcy obszarów podłączonych do sieci kanalizacyjnej chronieni są przed nadmiernymi i nieuzasadnionymi podwyżkami opłat z tytułu odprowadzania ścieków przez przepisy ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r. poz. 537), która to ustawa zawiera mechanizmy wymuszające zatwierdzanie taryf opłat przez organ regulacyjny (art. 24b ust. 1 tejże ustawy).

Powyższe dysproporcje można zobrazować następującymi przykładami odnoszącymi się do rodziny, o pożądanym obecnie z uwagi na problemy demograficzne kraju modelu 2+3 (rodzice plus trójka dzieci), w której zużycie wody na osobę wynosi 3 metry sześciennne na miesiąc (taka norma zużycia wody wskazywana jest jako średni poziom).

Taka pięcioosobowa rodzina zamieszkująca w mieście stołecznym Warszawa, w obszarze gdzie występuje kanalizacja (co w przypadku Warszawy należy uznać za normę), z tytułu odprowadzania ścieków będzie ponosiła miesięczną opłatę w wysokości 98,85 PLN, co wynika z iloczynu liczby osób, wskazanego zużycia wody na osobę oraz stawki za odprowadzanie ścieków wynoszącej obecnie w Warszawie 6,59 PLN/m<sup>3</sup>. Taka rodzina w skali roku na koszty związane odprowadzaniem ścieków wyda 1186,20 PLN.

Taka sama rodzina zamieszkująca z kolei w Krakowie poniesie podobne koszty. Będzie to odpowiednio 104,10 PLN miesięcznie i 1249,20 PLN rocznie, co wynika ze stawki opłaty za metr sześcienny ścieków w wysokości 6,94 PLN.

Wysokość opłat za odprowadzanie ścieków w ww. ośrodkach co do zasady jest kontrolowana przepisami ww. ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Mieszkańcy obszarów wiejskich nieskanalizowanych takich zabezpieczeń ustawowych nie posiadają (co jednocześnie rodzi wątpliwości natury konstytucyjnej w zakresie wypełnienia zasady sprawiedliwości społecznej – art. 2 Konstytucji i w zakresie równości wobec prawa – art. 32 Konstytucji) i w konsekwencji czego są narażeni na ponoszenie niewspółmiernie wyższych kosztów z tytułu odprowadzenia ścieków, w stosunku do obywateli zamieszkujących tereny skanalizowane, a w konsekwencji ograniczane są, pozostające w ich dyspozycji środki finansowe, które mogłyby być przeznaczone na realizację innych potrzeb życiowych, np. edukację dzieci. Przy czym w tym miejscu należy wyraźnie i zdecydowanie podkreślić, że co do zasady przytłaczająca większość obywateli, którzy często nie zmieniali miejsca zamieszkania (niejednokrotnie od pokoleń) nie miała faktycznego wpływu na to czy miejscowość, w której zamieszkują zostanie skanalizowana, czy też nie i jakie w konsekwencji tego będą ponosić koszty pozbywania się nieczystości ciekłych.

Koszty wywozu nieczystości płynnych wskazane w stosownych uchwałach poszczególnych rad gmin jako koszty maksymalne należy uznać drastycznie zróżnicowane, czyli od poziomu, który można określić mianem akceptowalnego (biorąc pod uwagę wyższe koszty wywozu ścieków pojazdem z terenu posesji, i niż ich wprowadzanie do systemu kanalizacji), wynoszącego np. 25 PLN za metr sześcienny, jak ma to np. miejsce w gminie Głogów w woj. dolnośląskim (stawka przyjęta uchwałą nr LXVII/487/2023 Rady Gminy Głogów z dn. 25 stycznia 2023 r. jest i tak jest blisko

|                          |                        |
|--------------------------|------------------------|
| KANCELARIA PREZYDENTA RP |                        |
| Kancelaria Główna        |                        |
| WPLYNEŁO                 |                        |
| 2024 -01- 03             |                        |
| Ilość zał. ....          | Symbol jednostki ..... |

czterokrotnie wyższa od kosztów ponoszonych w Warszawie ) do poziomu, który należy uznać za niemożliwy do udźwignięcia przez przeciętną rodzinę, a wynoszącego np.:

- 162,50 PLN na terenie gminy miejskiej Zgorzelec w woj. dolnośląskim (uchwała nr 485/2023 Rady Miasta Zgorzelec z dn. 10 stycznia 2023 r.), czy
- 216 PLN za metr sześcienny, jak ma to miejsce w przypadku gminy Lubsko w woj. lubuskim ( stawka uchwalona uchwałą nr LIX/415/23 Rady Miejskiej w Lubsku z dn. 23 lutego 2023 r.).

Wskazane stawki powodują, że koszt pozbycia się nieczystości płynnych na obszarach nieskanalizowanych będzie **nawet kilka tysięcy procent wyższy** niż np. w skanalizowanych obszarach wielkich aglomeracji miejskich.

Biorąc pod uwagę ww. stawki wskazane w uchwałach rad gmin, przywołana powyżej jako przykład modelowa pięcioosobowa rodzina przy zastosowaniu tych stawek , w przypadku zużycia wody na poziomie 3 m<sup>3</sup>/os., miesięcznie będzie w skrajnych przypadkach ponosiła koszty pozbywania się ścieków na poziomie **od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie.**

**W takim schemacie pozbycie się tylko jednego metra sześciennego ścieków przez rodzinę zamieszkującą na nieskanalizowanych obszarach będzie obarczone o wiele wyższymi kosztami ( np. 162,50 PLN lub 216 PLN) niż pozbycie się całości wytworzonych ścieków przez rodzinę zamieszkałą na skanalizowanych obszarach wielkich aglomeracji miejskich ( np. w Warszawie: 5 osób x 3 m<sup>3</sup> = 15 m<sup>3</sup> ; 15 m<sup>3</sup> x 6,59 PLN = 98,85 PLN/na miesiąc).**

W świetle powyższego należy uznać, za kłójące się ze zdrowym rozsądkiem i łamiącym elementarne zasady współżycia społecznego oczekiwanie, że jakaś rodzina w naszym kraju, zamieszkująca daleko od dużych ośrodków miejskich, jest w stanie **wydać na wywóz nieczystości ciekłych kwotę kilkudziesięciu tysięcy rocznie.** Oczywiście należy przyjąć, że żadna racjonalnie zachowująca się rodzina w takich realiach ekonomicznych nie pozwoli sobie na zużycie wody na średnim poziomie 3 m<sup>3</sup> na osobę miesięcznie, ale nawet trzykrotne ograniczenie zużycia ( które to ograniczenie może rodzić pytania w zakresie spełniania norm cywilizacyjnych) spowoduje, że rodzina taka będzie zmuszona ponosić z tytułu odprowadzania ścieków kwotę wielokrotnie wyższą niż rodziny zamieszkałe w dużych skanalizowanych aglomeracjach miejskich.

W powyższych przykładach wskazano skrajne przypadki wysokości opłat, jakie autorowi niniejszej petycji udało się zidentyfikować. Występuje bowiem szereg przypadków, w których te opłaty przewyższają znacznie przywołanie kwoty minimalnie ale jednocześnie są zdecydowanie niższe od wskazanych stawek najwyższych , np. :

- gmina Nowe Miasto w woj. mazowieckim – kwota 40 PLN brutto za 1 m<sup>3</sup> (uchwała nr 331/XLVIII/2023 z dn. 31 stycznia 2023 r.)

- gmina Kadzidło w woj. mazowieckim – kwota 50 PLN brutto za 1 m<sup>3</sup> (uchwała nr LIX/483/2023 Rady Gminy Kadzidło z dn. 25 stycznia 2023 r.),

niemniej jednak ciągle są to opłaty, kilkaset procent wyższe od tych ponoszonych przez rodziny zamieszkujące na obszarach posiadających kanalizację.

Przywołane przykłady pokazują, że w skrajnych przypadkach samorządy gminne dopuszczają możliwość ponoszenia przez modelową rodzinę 2+3 opłat z tytułu pozbywania

się nieczystości ciekłych w kwotach oscylujących na poziomie zbliżonym do wysokości najniższego wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę w kwocie netto, która to kwota na obszarach oddalonych od dużych ośrodków miejskich jest kwotą często spotykaną. Rodzi się w tej sytuacji pytanie z czego taka rodzina, w której oboje rodziców pracuje za tzw. najniższą krajową ma zaspokajać pozostałe potrzeby życiowe, skoro przepisy prawa dopuszczają możliwość ustanowienia regulacji powodujących, że jedno wynagrodzenie za pracę (które w ostatnich latach tak znacząco wzrosło) może pochłonać opłaty z tytułu wywozu ścieków, które mogą być wytworzone przez taką rodzinę.

Mając na uwadze powyższe proponuję, aby do ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach wprowadzić postulowany na wstępie przepis, analogiczny do regulacji zawartej w tejże ustawie w art. 6k ust. 2a., a odnoszący się do nieczystości stałych. Przepis ten wskazuje, że rada gminy ustala stawki opłat w wysokości nie wyższej niż maksymalne stawki opłat, które za odpady komunalne zbierane i odbierane w sposób selektywny wynoszą nie więcej niż kwoty wskazane w ustawie za miesiąc ( np. w przypadku metody, o której mowa w art. 6j ust. 1 pkt 1 ustawy poziom ten określono na 2% przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę ogółem – za mieszkańca). W mojej ocenie maksymalny poziom opłaty za metr sześcienny nieczystości płynnych też powinien zostać wskazany w ustawie jako odpowiedni (społecznie akceptowalny, nie rujnujący fundamentów ekonomicznych rodziny ) procent przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego.

Alternatywnym rozwiązaniem byłoby zawarcie w ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach delegacji dla ministra ds. środowiska i klimatu do corocznego ogłaszania w formie rozporządzenia maksymalnych stawek opłat za wywóz nieczystości płynnych, które może określić rada gminy w drodze uchwały (należy zauważyć , że mechanizmy takie funkcjonują w wielu innych obszarach życia społecznego i gospodarczego – np. maksymalne stawki podatku od nieruchomości, których w swoich uchwałach nie może przekroczyć rada gminy). Wprowadzenie postulowanych przepisów umożliwiających określenie maksymalnych stawek opłat na poziomie możliwym do udźwignięcia przez przeciętną rodzinę należy także uznać za czynnik, który przyczyni się do poprawy wskaźnika ilości ścieków poddanych oczyszczeniu i w konsekwencji wpłynie na poprawę stanu środowiska naturalnego. Wprowadzenie takich regulacji należy rozważyć nawet w przypadku, gdyby wiązało się to z koniecznością wyasygnowania przez państwo z budżetu środków na wsparcie funkcjonowania takich regulacji. Skoro bowiem państwo wspiera obywateli na różnych płaszczyznach życia, osobistego społecznego i ekonomicznego ( o czym świadczy choćby jedna z pierwszych ustaw uchwalona przez Sejm X kadencji i podpisana przez Pana Prezydenta) to dlaczego nie miało by tego czynić również w obszarze dotyczącym elementarnych, codziennych i niemożliwych do wyeliminowania potrzeb życiowych i jednocześnie w obszarze rzutującym na stan środowiska naturalnego.

Wprowadzenie takiego przepisu stworzy także gwarancje prawne, przeciwdziałające wystąpieniu sytuacji, iż w wyniku przyjęcia uchwały przez radę gminy, zachwianiu mogą ulec podstawy ekonomiczne gwarantujące prawidłowe funkcjonowanie rodzin.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż petycję dotyczącą przedmiotowego problemu wniosłem również do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (petycja zarejestrowana pod numerem BKSP-144-IX-759/23. Niemniej jednak pomimo upływu blisko półrocznego okresu od jej wniesienia nie została ona jeszcze rozpatrzona przez Sejm. Petycję skierowaną do Sejmu przekazałem także do wiadomości Rzecznika Praw Obywatelskich, który w związku z jej

treścią skierował zapytania do Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Niemniej jednak w odpowiedziach udzielonych Rzecznikowi organy administracji publicznej w moim odczuciu nie dostrzegły istoty i powagi problemu, o czym świadczy choćby fakt, iż jeden z urzędów w odpowiedzi udzielonej Rzecznikowi Praw Obywatelskich na pismo, którego istotą była dysproporcja w cenach wywozu ścieków, wyakcentował fakt wzmocnienia środków represyjnych służących kontroli pozbywania się nieczystości ciekłych. Powyższe świadczy, że w przekonaniu części aparatu administracyjnego (który z założenia winien służyć obywatelom) antidotum na wszelakie problemy są środki represyjne, a nie rozwiązywanie przyczyn problemu, jak np. działania na rzecz utrzymania poziomu cen za usługi na poziomie możliwym do udźwignięcia przez przeciętną polską rodzinę zamieszkującą tzw. prowincję.

W związku z powyższym wyrażam głęboką nadzieję, że Pan Prezydent mając na uwadze faktyczną wagę problemu (który ma znaczenie wręcz egzystencjalne na milionów obywateli) podejmie inicjatywę ustawodawczą w przedmiotowym zakresie.

Niniejszą petycję wnoszę w interesie publicznym publicznym.

Wskazane w petycji przykłady dotyczące stawek opłat za wywóz i odprowadzanie nieczystości płynnych dotyczą stanu, zdiagnozowanego przez autora petycji, na drugą połowę czerwca 2023 r.

*Z wyrazami szacunku*

Otrzymują

1. Adresat

2. a/a